

Dwa Sławy, Pengaboys

Musze kupić moim ludzią mniej więcej po mercedesie
I zrobimy widzów wschód, 90210
Biletów kupię w chu*
A wiec latajmy po świecie
Nie wejdiesz na ten pokład jak Galaxy Note 7
Kupię sobie miłość
Ine taka jak macie w domach:
Gdzie tata zdradza mamę, mama tetę jal Escobar
Na koniec eletycynę, by pamiętać za staruszka
O ty, żeby nie ciągnąć hajsu od fanów na wnuczka

Pompka do penisa
Polskie sklepy
Gdzie niedrogo?
Szczęśliwy traf, kur* nie to okno
Od sztosowych singli już biedzie 2 lata
Grudniowe bookingi to niezła żenada
A chciałbym rozjechać se dziś jakaś flotę
Wielka armada
P.A.F.F. daje bit i to banger, co?
Kupię se parę bitów jak Pengaboys
Jak usłyszysz te basy i bębny
To rozpir* ci szyby, Halemba, co?
Jakiś amerykański raper wpadnie
Opłacę najlepszego impresariu
Za takie rzezy płacę mastercardem
Ale powiedz, gdzie kupuje repeat value?

Tyle wydatków
Skąd dziengi wziąć?
Zachodzimy w głowę co dzień i noc
Szukam hajsu na koncie
Nie ma go!
To Pengaboys, to Pengaboys!

Droga kupna nabędę flaszke
Drogi w pizdę jakiś konik
Postawię i będę na nią patrzył
Pozytywnie zakręcona
Miezkanka mi nie potrzebna
Śpię ciągle w hotelach
Tak sadzę
Ale może rto bład
Bp nawet bezdomny domniema
Chyba pora na wymianę garderoby
Będzie trzeba sowicie zapłacić
Kiedy patrzę co mam w szafie
Wiedzę, że te wszystkie ciuszki są szyte w Tajlandii
Dbam o swoją pengę
TY się nie bój o to
Przepraszam Astek Mordelu
Kurw* gdzie jest mój motor?

A spytaj Te;Trisa,
Gdzie jest nasz teledysk i czemu mnie żużel nie bawi
Astek modelu, a zatem to ja przyjacielu się musze ustawić
Moje papierowe samoloty ma pilotować Jan Sobieski
No tak to widzę
Na moje wielowymiarowe metafory muszę sobie kupic drukarkę 3d
ZZjadłem 2k15, 2 lata trawiłem
Bolał na potęgę mnie bęben
„Ranigast” w aptece za pengę
Na kolejne lata dziś pędem nabędę
Polskich albumów mam mało

I mnóstwo bym ich chętnie nabył
Ale nic mnie ostatecznie nie porwało
Rutkowski nie przejmie sprawy

Tyle wydatków
Skąd dziengi wziąć?
Zachodzimy w głowę co dzień i noc
Szukam hajsu na koncie
Nie ma go!
To Pengaboys, to Pengaboys!